Favor fidei versus favor matrimonii.
Relacja pomiędzy kanonem 1150 KPK
a kanonem 1060 KPK
jako perspektywa dla rozwiązań
w praktyce ośrodka
katechumenalnego

**1. Znaczenie przepisu kanonu 1060 KPK
w odniesieniu do wiary**

Małżeństwo zgodnie z kanonem 1060 KPK cieszy się przywilejem prawa i dlatego w razie wątpliwości należy uznać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego. Tak skonstruowany przepis prawny, mający szczególne znaczenie w kanonicznym prawie procesowym, wydaje się technicznym wyborem prawodawcy, a więc zdaje się pochodzić z prawa stanowionego. Tego typu przepisom zgodnie z kanonem 11 KPK podlegają wyłącznie katolicy. Niemniej jednak ważność małżeństwa akatolików (kiedy znajdzie się ono w obszarze zainteresowania władzy kościelnej w związku z koniecznością stwierdzenia stanu wolnego czy to katolika, czy strony niekatolickiej, z którą strona katolicka chce zawrzeć małżeństwo) będzie rozpatrywana zgodnie kanonicznym prawem procesowym, jeśli

chodzi o małżeństwo zarówno akatolików ochrzczonych, jak i nie-ochrzczonych¹.

Jednakże to nie normy kanonicznego prawa procesowego czy przepisy instrukcji *Dignitas connubi* są źródłem owej aplikacji zasady z kanonu 1060 do każdego prawdziwego małżeństwa. Mimo iż norma ta nie pochodzi bezpośrednio z prawa Bożego, jest w nim jednak głęboko zakorzeniona². Szczególnie część materialna tego przepisu („małżeństwo cieszy się przywilejem prawa”) wypływa z prawa Bożego, ponieważ dotyczy istotnego przymiotu małżeństwa, jakim jest nierozzerwalność. Ten zaś jest tak ściśle związany z tożsamością całego małżeństwa, iż terminy *favor matrimonii* i *favor indissolubilitatis* można stosować całkowicie zamiennie³. Nierozumienie, czym jest nierozzerwalność, jest tożsame z ignorowaniem samej istoty małżeństwa⁴.

Nierozzerwalność należy zatem do Bożego projektu zawartego w małżeństwie, wobec którego to projektu każdy zawierający prawdziwe małżeństwo sakramentalne lub niesakramentalne w Kościele katolickim lub poza nim wyraża akceptację poprzez swój konsens⁵. Tak więc norma kanonu 1060 (*favor matrimonii*) dotyczy każdego małżeństwa nie tylko dlatego, że w konkretnym momencie znalazło się w orbicie zainteresowania prawa

¹ Por. Komentarz do instrukcji procesowej „*Dignitas connubi*”, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 29.

² Por. W. Góralski, *Domniemanie prawne w dziedzinie materialnego prawa małżeńskiego w KPK z 1983 r.*, „*Ius Matrimoniale*” 10 (16) (2005), s. 122; P. Majer, „*Favor iuris*” dla małżeństwa czy „*favor libertatis*” dla małżonków, [w:] „*Lex Tua in corde meo*”. *Studia i materiały dedykowane Jego Magnificencji bp. Tadeuszowi Pieronkowi z okazji 40-lecia pracy naukowej* (Studia 9), red. P. Majer, A. Wójcik, Kraków 2004, s. 343.

³ Por. Jan Paweł II, *Ad Romanae Rotae tribunal* (die 28 Iannuarii 2002), nr 7, AAS 94 (2002), s. 344-345.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Ad Romanae Rotae tribunal*, dz. cyt., nr 4, s. 342-343.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Ad Romanae Rotae tribunal*, dz. cyt., nr 3, s. 342.

kanonicznego, które stosuje kanoniczne procesowe prawo małżeńskie do każdego małżeństwa. Dotyczy ona każdego małżeństwa, ponieważ ma na uwadze ochronę małżeństwa jako takiego. Co więcej, norma ta „inspiruje wszystkie przepisy kanoniczne dotyczące małżeństwa zarówno przedmiotowe, jak i procesowe”⁶. Ta ostatnia afirmacja Jana Pawła II ma zatem niebagatelne znaczenie dla odpowiedniej wykładni przepisów kanonicznych zarówno prawa materialnego, jak i procesowego.

Owo uprzywilejowane miejsce, jakie zajmuje w prawie Kościoła *favor matrimonii* w odniesieniu do każdego prawdziwego (również niesakramentalnego) małżeństwa, wynika także z faktu, iż to ostatnie od samego początku jest „sakramentem” stworzenia przenoszącym „skutecznie w widzialność świata odwieczne ukrytą w Bogu – niewidzialną – tajemnicę”⁷. Od początku było pomyślane jako szczególne objawienia Boga w Trójcy Świętej, który poprzez misterium paschalne oblubieńczo komunikuje swoją miłość każdemu człowiekowi w Chrystusie – Oblubieńcu Kościoła. Owo objawienie i komunikacja dokonuje się oczywiście także – i zwłaszcza – poprzez przymiot nierozzerwalności małżeństwa. Małżeństwo bowiem jako pierwotny „sakrament” jest nierozzerwalne i do takiego odwołuje się Chrystus, potwierdzając jego nierozzerwalność na gruncie sakramentalności odkupienia⁸.

6 Por. Jan Paweł II, *Ad Rotam Romanam habita* (Die 29 Ianuarii 2004), nr 3, AAS 96 (2004), s. 349.

7 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, [w:] *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 67.

8 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament*, [w:] *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 60. „Małżeństwo, sakrament najpierwotniejszy, stanowi z jednej strony figurę (a więc: podobieństwo, analogię), wedle której zostaje zbudowany sam podstawowy zręb nowej ekonomii zbawczej, oraz porządku sakramentalnego, jaki swój początek bierze w oblubieńczym obdarowaniu Kościoła przez Chrystu-

Owa specyficzna tożsamość pomiędzy akceptacją nierozzerwalności małżeństwa a przyjęciem Bożego planu wobec niego skutkuje na polu refleksji kanonistycznej szczególnym miejscem aktu wiary w odniesieniu do małżeńskiego konsensu. Upraszcza-
jąc i streszczając⁹: aby ochrzczeni mogli zawrzeć sakramentalne małżeństwo, wystarczy, że zaakceptują jego istotny wymiar naturalny (w tym oczywiście nierozzerwalność). Owa akceptacja jest traktowana przez Magisterium i doktrynę jako postawa „głębo-
kiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski”¹⁰. Tak więc u ochrzczonego nupturienta, który de-
klaruje się jako niewierzący, ten poziom „wiary” w nierozzerwal-
ność jest konieczny i wystarczający, by zawrzeć sakramentalne małżeństwo.

Wobec powyższego uprawniona będzie konkluzja, iż *favor ma-
trimonii* w przepisie kanonu 1060 KPK musi w znaczeniu najbar-
dziej fundamentalnym oznaczać *favor fidei*, i odwrotnie: przywilej,
jakim cieszy się wiara, musi wyrażać akceptację istoty małżeństwa
wraz z jego nierozzerwalnością.

sa wszystkimi dobrami odkupienia [...]. W ten sposób małżeństwo jako sakrament
najpierwotniejszy zostaje przejęte i włączone w integralną strukturę nowej ekono-
mii sakramentalnej wyrosłej z odkupienia w sposób poniekąd «wzorczy»: zostaje
przejęte i włączone niejako od samych podstaw. Chrystus sam w rozmowie z fary-
zeuszami (Mt 19, 3–9) przede wszystkim potwierdza jego istnienie. Jeśli uwzględ-
nić ten wymiar zagadnienia, należałoby wnosić, że wszystkie sakramenty Nowego
Przymierza znajdują w małżeństwie, jako sakramencie najpierwotniejszym, ponie-
kąd swoją «rację wzorcą», tamże, s. 54–55.

9 Szczegółowo problem, czym jest wymagany akt wiary w zawarciu sakramen-
talnego małżeństwa, omawiam w: *Rozum i wiara a małżeństwo. Znaczenie ścisłej
tożsamości pomiędzy węzłem małżeńskim a jego wymiarem sakramentalnym*, „An-
nales Canonici” 8 (2012), s. 125–140.

10 Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*, nr 68.

2. Czego nie może oznaczać *favor fidei* w odniesieniu do małżeństwa? Nieprecyzyjny termin *domniemania nieważności małżeństwa*

Kanon 1150 KPK stanowi, iż „w razie wątpliwości przywilej wiary (*favor fidei*) cieszy się przychylnością prawa”. Przepis ten bywa interpretowany (szczególnie w krótkich komentarzach na jego temat) tak, jak gdyby stał w niektórych przypadkach w opozycji do przepisu kanonu 1060 KPK. Możemy np. przeczytać w jednym z komentarzy do kanonu 1150 KPK: „W razie wątpliwości co do ważności małżeństwa zawartego między nieochrzczonymi pozwala się małżonkowi później ochrzczoneму zawrzeć nowe małżeństwo z osobą ochrzczoną. Nie jest to przypadek rozwiązania, lecz *domniemania nieważności* (podkr. A. W.) pierwszego małżeństwa po zastosowaniu *favor fidei*. Skoro tenże *favor* może być przyczyną prawnie uznanego rozwiązania węzła, tym bardziej uprawnia do zastosowania *domniemania nieważności*”¹¹. Należy zatem pogłębić znaczenie kanonu 1150, aby uniknąć błędnego interpretowania możliwości owego *domniemania nieważności* małżeństwa, szczególnie wobec wyżej postawionej tezy o wzajemnej relacji pomiędzy *favor matrimonii* i *favor fidei*.

Najpierw należy przypomnieć przepis kanonu 1127 CIC 1917 – „In re dubia privilegium fidei gaudet favore iuris” – całkowicie tożsamego z kanonem 1150 KPK. W poprzedniej kodyfikacji kanon ten był *expressis verbis* wymieniany w kanonie 1014: „Matrimonium gaudet favore iuris; quare in dubio standum est pro valore matrimonii, donec contrarium probetur, salvo praescripto can. 1127”. Zapewne to wyraźne połączenie w dawnym kanonie 1014 obowiązku orzekania o ważności małżeństwa w przypadku wątpliwości, z wyjątkiem od tej zasady, która jest wyrażona dokładnie takimi samymi słowami w dzisiejszym kanonie 1150, spowodowało, iż w dalszym ciągu poja-

¹¹ Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 863.

wiają się komentarze do kanonu 1150, które wprost twierdzą, iż możliwa jest sytuacja (procesowa?), w której można zmienić (przez sędziego) zasadę *favor matrimonii* na zasadę *favor nullitatis*. Jeszcze jednak przed soborem możemy spotkać interpretację kanonu 1014 CIC 1917, która twierdzi, iż odwołanie się w nim do kanonu 1127 nie oznacza, iż w przypadku wątpliwości co do ważności małżeństwa niesakramentalnego należy opowiedzieć się za jego nieważnością¹².

W obecnej kodyfikacji z kanonu 1060 KPK zniknęła wzmianka o wyjątku od zasady przychylności prawa wobec małżeństwa, nie ma tam zatem odwołania do treści kanonu 1150 KPK. Możemy jednak spotkać komentarz, iż „nie wydaje się jednak, aby to opuszczenie [w obecnym kanonie 1060 odniesienia do kanonu 1150] sugerowało jakąś zmianę w odniesieniu do przewagi *favor fidei* nad *favor matrimonii*”¹³.

Nie negując słuszności pewnych kanonicznych wniosków wypracowanych z komentarzy mówiących o przewadze *favor fidei* nad *favor matrimonii*, należy jednak doprecyzować znaczenie tego typu afirmacji.

Normatywa zawarta zarówno w kanonie 1150 KPK, jak i w odpowiadającym mu kanonie 1014 oraz kanonie 1127 CIC 1917, mimo komentarzy, które mówiły o możliwości domniemania nieważności małżeństwa, nigdy w sensie ścisłym nie była rozumiana i stosowana wprost w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa w odniesieniu do procesowego pytania o ważność jego zawarcia. Nie można bowiem nigdy stosować domniemania nieważności małżeństwa w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. System prawa kanonicznego nie przewiduje nigdzie takiej sytuacji,

¹² A. M. López Medina, *Un caso de conflicto entre el favor fidei y favor matrimonii*, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Escritos sobre el matrimonio en homenaje al prof. Dr. José María Díaz Moreno*, S.J., red. J. M. Castán Vázquez i in., Madrid 2000, s. 750.

¹³ *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, dz. cyt., s. 784.

w której jakiś stan faktyczny lub prawny usprawiedliwiałby w procesie małżeńskim w przypadku wątpliwości zamianę przez sędziego zasady *favor matrimonii* na *favor nullitatis*. Kościół w swojej juriesprudencji nie posunął się do stosowania domniemania nieważności nawet w orzekaniu o małżeństwach akatolików¹⁴, zawartych poza systemem prawa kanonicznego, w cywilnych systemach prawnych naznaczonych od dawna możliwością uzyskania łatwego rozwodu bez orzekania o winie¹⁵.

Za uprawnione uważam także stwierdzenie, iż również poza procesem o stwierdzenie nieważności małżeństwa nie istnieje w sensie ścisłym możliwość tworzenia i wprowadzenia zasady *favor nullitatis* w przypadku wątpliwości.

Poprawną wykładnię kanonu 1150 potwierdza dekret Sygnatury Apostolskiej z 1996 roku¹⁶, który wobec popełnianych w procesach małżeńskich błędów stanowczo odrzuca możliwość stosowania tej normy w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, przypominając, iż stosuje się ją wyłącznie w sprawach dotyczących rozwiązania małżeństwa *non ratum*¹⁷, takich zatem, których rozwiązanie jest przewidziane w KPK w opisie stosowania przywileju Pawłowego oraz w rozwiązaniu przez papieża małżeństw *in favorem fidei*¹⁸.

¹⁴ Por. M. A. Ortiz, *Le presunzioni giudiziarie della giurisprudenza rotale in materia di forma e matrimoni misti*, [w:] AA.VV., *Presunzioni e matrimonio*, Città del Vaticano 2012, s. 339–370. http://didattica.pusc.it/pluginfile.php/6740/mod_page/content/2/Ortiz_presunzioni_rotali_forma_matrimoni_misti.pdf (26.01 2016).

¹⁵ Por. C. Burke, *Conocimiento del matrimonio y errores relevantes cc. 1096 y 1099*, [w:] *El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio. X Congreso Internacional de derecho canónico*, red. P.-J. Viladrich i in., Pamplona 2000, s. 925.

¹⁶ *Supremum Tribunal Signaturae Apostolicae, Decretum de recta applicatione canonum 1150 et 1608 §4*, „Periodica” 85 (1996), s. 357–385.

¹⁷ Por. *Supremum Tribunal Signaturae Apostolicae, Decretum de recta applicatione canonum 1150 et 1608 §4*, dz. cyt., s. 358.

¹⁸ Dodać należy tu małe uściślenie, iż zapewne w dekreście chodzi o małżeństwa, które rozpoczynały swoje istnienie jako *non rati*, czyli takie, gdzie przynajmniej jedna ze stron jest nieochrzczona. Istnieje bowiem możliwość rozwiązania małżeństwa

Zgodnie z dekretem, nie można stosować następującego wynikania: jeśli w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, w której nie można dojść do moralnej pewności na temat nieważności, pojawi się teza (obarczona także często wątpliwością), że dane małżeństwo mogłoby być przedmiotem rozwiązania na mocy przywileju wiary jakiegoś typu, wtedy sędzia, korzystając z zasady, iż w razie wątpliwości przywilej wiary cieszy się przywilejem prawa, mógłby orzec wolność strony powodowej do zawarcia nowego małżeństwa. W takim przypadku, jak stwierdza dekret Sygnatury, istnieje niebezpieczeństwo, że trybunał kościelny uzurpuje sobie prawo zarezerwowane dla papieża (rozwiązanie małżeństw na mocy przywileju wiary). W przypadku zaś możliwej aplikacji przywileju Pawłowego także przekracza swoje kompetencje, ponieważ sprawa toczy się o stwierdzenie nieważności małżeństwa i wyłącznie do tego zadania jest powołany trybunał, który zawsze jest zobowiązany stosować *favor matrimonii* z kanonu 1060¹⁹.

Powodem błędnej wykładni był istniejący błędny komentarz do kanonu 1608 §4²⁰ KPK w odniesieniu do kanonu 1150. Błędna

ratum (czyli pomiędzy ochrzczonymi) również poprzez zastosowanie mechanizmu przywileju Pawłowego (zob. kanon 1149 KPK), a także przez papieża na mocy przywileju wiary wtedy, kiedy strona nieochrzczona przyjmuje chrzest już po rozstaniu stron i zostanie udowodnione, iż po tym fakcie małżeństwo nie zostało dopełnione.

¹⁹ Por. F. R. Aznar Gil, *El proceso de disolución del matrimonio no sacramental*, [w:] XVII Jornadas de la Asociación Española de Canonistas. Matrimonio canónico. Problemas en su celebración y disolución. Madrid 2-4 abril 1998, red. A. Rucosa Escudé, Salamanca 1998, s. 250. Autor analizuje treść dekretu Sygnatury. Na temat *favor matrimonii* zob. także: U. Nowicka, *Aplikacja zasady „favor matrimonii” w rozstrzyganiu spraw o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 16 (22) (2011), s. 7-25.

²⁰ Kanon 1608 §4 KPK: „Sędzia, który nie może osiągnąć takiej pewności [moralnej], powinien orzec, że nie udowodniono uprawnienia powoda, a pozwanego uwolnić, chyba że chodzi o rzecz cieszącą się przywilejem prawa, w którym to wypadku należy wydać wyrok na jej korzyść”.

wykładnia połączenia tych dwóch kanonów²¹ zwalniała sędziego z potrzeby osiągania moralnej pewności w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Interwencja Sygnatury pośrednio zaś wskazuje, iż nigdy w takim procesie nie można zrezygnować z osiągania takiej pewności, zaś w przypadku niemożności takiego osiągnięcia należy *zawsze* opowiedzieć się za *non constat* w odniesieniu do nieważności²², również wtedy, kiedy małżeństwo mogłoby ewentualnie podlegać rozwiązaniu.

Kanon 1150 może być stosowany, jak wyżej wspomnieliśmy, w przypadku rozwiązania małżeństwa na mocy przywileju wiary. Wątpliwość, o jakiej mówi norma, będzie zatem dotyczyć spełnienia warunków potrzebnych do uzyskania takiego rozwiązania, wyłączając jednak wątpliwość dotyczącą samego fundamentu, czyli tego, czy małżeństwo, które ma być rozwiązane, nie jest przypadkiem *ratum et consummatum*. Takiego bowiem małżeństwa żadna ludzka władza oprócz śmierci rozwiązać nie może (kanon 1141 KPK). W tym przypadku brak władzy papieża i Kościoła nie jest wyłącznie rozporządzeniem dyscyplinarnym, ale wyraża prawdę doktrynalną zawsze w Kościele zachowywaną²³. Zatem

²¹ Por. *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. P. Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, New York–Mahwah, NJ, 2000, s. 1374–1375. Przedstawiona jest krytyka błędnej wykładni L. G. Wrenna.

²² Por. F. R. Aznar Gil, *El proceso...*, dz. cyt., s. 252. Por. także U. Navarrete, *Comentarium decreti Signaturae Apostolicae de recta applicatione canonum 1150 et 1608 §4*, „Periodica” 85 (1996), s. 377–381.

²³ Por. Jan Paweł II, *Ad Romanae Rotae iudices et administratos* (die 21 Ianuarii 2000), nr 7–8, AAS 92 (2000), s. 354–355. Zob. także P. Majer, *Nierozzerwalność małżeństwa a możliwość jego rozwiązania*, [w:] *Rozwiązanie małżeństwa w prawie kanonicznym. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej na Wydziale prawa kanonicznego UKSW w dniu 24 kwietnia 2013 roku*, red. W. Kiwior, U. Nowicka, H. Stawniak, Warszawa 2013, s. 26–29.

w przypadku wspomnianej wątpliwości *favor iuris* na rzecz przywileju wiary nie będzie miał zastosowania²⁴.

Wątpliwości, o jakich mówi właściwie interpretowany kanon 1150 KPK, mogą dotyczyć możliwości zastosowania przywileju wiary, tzn. interpretacji szczegółowych wymogów: czy dany wymóg rzeczywiście został pozytywnie zweryfikowany. Wymienia się wśród nich niepewność co do: wystarczalności przyczyny zwalniającej z interpelacji strony nieochrzczonej przy stosowaniu przywileju Pawłowego; interpretacji dwuznacznych odpowiedzi na interpelację, a także wątpliwości przy interpretacji sytuacji odejścia po stronie nieochrzczonej²⁵.

Innego typu wątpliwościami mogą być, owszem, te dotyczące ważności małżeństwa, które ma podlegać rozwiązaniu. W tym przypadku jednak, jak już stwierdziliśmy, nie stosujemy w sensie ścisłym *favor nullitatis* w stosunku do małżeństwa, które ma być rozwiązane, ale aplikujemy – właśnie na bazie kanonu 1150 – swego rodzaju zawieszenie sądu w odniesieniu do ważności tego małżeństwa. Inaczej mówiąc, jeśli dany związek spełnia przesłanki pozwalające na rozwiązanie go na bazie przywileju wiary, prawodawca dopuszcza możliwość prawnie usankcjonowanej, nieprzezwyciężalnej niewiedzy co do faktu, jaki precyzyjnie określony stan prawny spowodował, iż kolejne małżeństwo będzie

²⁴ Normy regulujące proces prowadzący do rozwiązania małżeństwa na korzyść wiary kładą wielki nacisk na udowodnienie, iż jedna ze stron rzeczywiście była nieochrzczone. W innym bowiem przypadku mielibyśmy do czynienia z małżeństwem *ratum et consummatum*. Czytamy więc w art. 16 §1: „Brak chrztu u któregośkolwiek małżonka powinien być udowodniony w taki sposób, aby wykluczyć wszelką roztropną wątpliwość”. Dalej następują bardzo drobiazgowo wytyczne, w jaki sposób należy to uczynić. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Normy dotyczące przeprowadzenia procesu o rozwiązanie węzła małżeńskiego na korzyść wiary*, „Potestas Ecclesiae”, art. 16 §1–§5, [w:] B. Nowakowski, *Rozwiązanie węzła „in favorem fidei”*. Źródła, ewolucja, aktualne normy, Poznań 2013, s. 267.

²⁵ Por. F. R. Aznar Gil, *El proceso...*, dz. cyt., s. 246.

mogło być ważnie zawarte. Konsekwencją tego typu rozumowania i aplikacji kanonu 1150 będzie zatem dekret o charakterze administracyjnym, który pozwoli na zawarcie kolejnego małżeństwa bez koniecznego stwierdzenia w samym dekrete, czy dzieje się to dlatego, bo poprzedni związek jest nieważny, czy też dlatego, że mamy do czynienia z rozwiązaniem poprzedniego związku na mocy *privilegium fidei*.

Favor fidei, jak widać, nie oznacza tutaj bycia „za nieważnością”, lecz pozwala na pozbycie się konieczności formalnego dowodzenia nieważności w przypadku, kiedy małżeństwo może podlegać rozwiązaniu. Inaczej mielibyśmy do czynienia z logiczną aporią: węzeł małżeński jest rozwiązywany tylko wtedy, kiedy istnieje, a więc dopóki nie stwierdziłoby się z całą pewnością jego istnienia, nie można by przechodzić do jego rozwiązania. Na bazie kanonu 1150 dekret nie musi jednak stanowić *explicite* o rozwiązaniu małżeństwa, ale może ograniczyć się do pozwolenia na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Będzie on ważnie zawarty albo dlatego, że poprzedni związek był nieważny, albo dlatego, że jest rozwiązywany. Dekret zatem będzie tzw. *documentum libertatis*, stosowanym zarówno w przypadku przywileju Pawłowego, jak i rozwiązania małżeństwa przez papieża na korzyść wiary²⁶.

Reasumując zatem, *domniemanie nieważności*, o jakim piszą komentatorzy kanonu 1150, oznacza zawieszenie sądu na temat ważności małżeństwa i pozwolenie na zawarcie kolejnego związku.

²⁶ Por. J. Llobel, *L'unitarietà dell'istituto matrimoniale e la rilevanza giuridica dell' „ordinatio fidei”: Sul carattere sussidiario dello „scioglimento” pontificio del vincolo*, [w:] *El matrimonio y su expresión canónica...*, dz. cyt., s. 1401.

3. Czego nie oznacza przewaga *favor fidei* nad *favor matrimonii*

Kolejną przesłanką dla właściwego rozumienia stwierdzeń o sugerowanej przewadze *favor fidei* nad *favor matrimonii* (w niektórych przypadkach) jest fakt, iż system prawa kanonicznego nie przewiduje w żadnej procedurze rozwiązania małżeństwa (na mocy przywileju Pawłowego lub przez papieża *in favorem fidei*) pozwolenia na takie rozwiązanie wyłącznie na bazie samej wiary jako takiej, z której wynika pragnienie przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Nigdy nie można uzyskać takiego przywileju, jeśli niesakramentalne małżeństwo może dalej funkcjonować na zasadach niesprzeciwiających się moralności katolickiej. Świadczy o tym w przypadku przywileju Pawłowego normatywa dotycząca interpelacji wobec strony nieochrzczonej, która koniecznie musi dotyczyć ewentualnego pragnienia przyjęcia chrztu przez stronę, która się (jeszcze) nie nawraca, i ewentualnego jej pragnienia zamieszkania ze stroną nawróconą bez obrazy Stwórcy. Interpelacja ta jest konieczna do ważności kolejnego związku (zob. kanon 1144 §1 KPK).

Ważna jest również niemożność udzielenia przywileju Pawłowego, jeśli to strona nawrócona dała powód stronie nienawróconej do odejścia (zob. kanon 1143 §2). Podobnie do problemu rozwiązania małżeństwa podchodzi aktualna instrukcja regulująca procedurę poprzedzającą rozwiązanie małżeństwa przez papieża na bazie *privilegium fidei*. Zawiera ona (przewidziane także w poprzednich instrukcjach) wymaganie stwierdzenia braku możliwości odnowienia wspólnoty życia małżeńskiego²⁷. Ów brak możliwości nie może być tożsamy z trudnościami małżeńskimi, różnicą charakterów, napięciami pomiędzy małżonkami. Jest on tożsamy z radykalnym i trwałym zerwaniem wspólnoty

²⁷ Por. KNW, *Potestas Ecclesiae*, art. 4, 1°.

małżeńskiej²⁸. Inny warunek jest analogiczny do wymogu stosowanego w przypadku przywileju Pawłowego: brak wyłącznej lub przeważającej winy za rozpad związku po stronie korzystającej z przywileju²⁹.

Favor fidei z samej swojej natury nie może zatem służyć do rozwiązania małżeństwa niesakramentalnego, którego egzystencjalna realizacja jest nadal możliwa, lub takiego samego małżeństwa, którego rozbitcie nastąpiło z winy strony ubiegającej się o przywilej.

Kolejną przesłanką istotną dla oceny zderzenia dwóch rzeczywistości: małżeństwa i wiary, jest fakt, iż rozwiązania małżeństwa na mocy przywileju wiary nie można dokonać bez perspektywy kolejnego związku małżeńskiego. W przypadku przywileju Pawłowego samo rozwiązanie następuje przez zawarcie kolejnego małżeństwa, w przypadku aktu papieskiego łaska nie zostaje udzielona, dopóki nie będzie perspektywy zawarcia kolejnego małżeństwa³⁰.

4. Kilka problemów z praktyki ośrodka katechumenalnego

Jak zauważyliśmy, system prawa kanonicznego troszczy się, w perspektywie ewentualnego stosowania przywileju wiary, o egzystencjalną realizację małżeństwa. Zobaczmy najpierw, jak to *principium* może i powinno być zastosowane w sytuacjach pozornie niezwiązanych ze stosowaniem w sensie ścisłym przywileju wiary, potrzebnym do rozwiązania małżeństwa. Chodzi bowiem o związki cywilne pomiędzy stroną katolicką i stroną nieochrzczoną, bez przeszkody węzła u żadnej ze stron. Są to jednak związki

²⁸ Por. B. Nowakowski, *Rozwiązanie małżeństwa ...*, dz. cyt., s. 181.

²⁹ Por. KNW, *Potestas Ecclesiae*, art. 4, 2°.

³⁰ Normy *Potestas Ecclesiae* w wielu miejscach regulują wymogi odnośnie do kandydata na małżonka, z którym osoba korzystająca z przywileju chce zawrzeć małżeństwo: art. 5; art. 7; art. 21; art. 22.

z punktu widzenia kanonicznego nieważne, ponieważ strona katolicka nie zachowała formy kanonicznej zawarcia związku. Znane jest rozróżnienie w prawie kanonicznym na małżeństwo nieważne i małżeństwo nieistniejące. Pierwsze jest celebrowane przynajmniej z zachowaniem jakiejś postaci katolickiej formy zawarcia (choć z możliwym defektem), drugie zaś takiej postaci nie posiada. W pierwszym przypadku konieczne jest sądowe dochodzenie nieważności związku, w drugim przypadku nieważność (czy nieistnienie) małżeństwa jest potwierdzana nie na drodze sądowej, lecz administracyjnej. Do tej ostatniej kategorii małżeństwa nieistniejącego zalicza się związki cywilne katolików. Wiadomo jednak, iż kategoria *małżeństwa nieistniejącego* służy przede wszystkim do określenia sposobu potwierdzania stanu wolnego strony (nie na drodze sądowej, lecz administracyjnej), nie zaś do charakterystyki złożonej natury związku cywilnego katolików³¹ i jego wartości.

Z pewnością bowiem istnieje zasadnicza różnica pomiędzy takim związkiem a konkubinatem, co potwierdza jureksprudence pozwalająca w konkretnych przypadkach na zastosowanie *santio in radice* małżeństwa cywilnego katolika³². Zakłada to przynajmniej możliwość istnienia w takich związkach fenomenu tzw. zgody trwającej³³ wygenerowanej poprzez wyrażenie przez strony konsensu naturalnie wystarczającego. Owa zgoda trwająca może być na użytek naszych rozważań utożsamiona z egzystencjalną realizacją małżeństwa, którą, jak widzieliśmy, stara się ochronić regulacja dotycząca stosowania przywileju wiary.

³¹ Na temat znaczenia cywilnych małżeństw katolików zob. P. Steczkowski, *Małżeństwo cywilne katolików – jego walor kanoniczny i możliwość uważnienia*, „Annales Canonici” (2011) nr 7, s. 49–65.

³² Istnieją jednakże stanowiska w doktrynie odmawiające takiej możliwości uważnienia. Por. P. Steczkowski, *Małżeństwo cywilne katolików...*, dz. cyt., s. 59–60.

³³ Por. kanony 1107 i 1163 §1 KPK.

Favor fidei będzie w tym przypadku wyrażony poprzez zastosowanie *sanatio in radice* w odniesieniu do związku pomiędzy stroną nieochrzczoneą, która pragnie się nawrócić, a stroną formalnie katolicką, która z różnych względów odmawia powtórnej celebracji swojego cywilnego związku w formie kanonicznej. Długość trwania związku, posiadanie potomstwa, zeznania strony nawracającej się, nawet wobec odmowy takowych ze strony katolickiej, mogą być wystarczające, aby potwierdzić istnienie trwającej zgody i dokonanie *sanatio in radice*. Jeśli takie potwierdzenie nastąpi, będzie można do małżeństwa cywilnego katolika zastosować domniemanie prawne trwania zgody małżeńskiej (kanon 1107 KPK)³⁴.

Zważywszy na analogiczne zastosowanie normatywy z kanonu 1150, w przypadku wątpliwości w owym potwierdzeniu, które wynikałyby z bezpośredniego braku kontaktu ze stroną katolicką, należałoby dokonać aktu *sanatio in radice*, który w tym przypadku byłby wyrazem szczególnej aplikacji *favor fidei*. Szczególnie służyłby w tym przypadku zaistnieniu węzła małżeńskiego pomiędzy stronami, a tym samym umożliwieniu stronie nieochrzczonej przystąpienia do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Kolejny przypadek dotyczy takiej samej relacji wyjściowej: nieochrzczony mężczyzna zawiera związek cywilny z katoliczką. Oboje bez przeszkody węzła małżeńskiego. Mężczyzna chce rozpocząć formację przygotowującą do chrztu. Od ok. 20 lat mężczyzna i kobieta żyją w związku cywilnym, z którego narodziły się dzieci jeszcze niepełnoletnie. Katoliczka pragnie uregulować swoją sytuację i nie ma nic przeciwko celebracji małżeństwa kanonicznego. Jednakże kandydat do chrztu podejmuje działania uderzające w związek z kobietą. Spotyka się z inną kobietą i myśli o cywilnym rozwodzie.

34 B. Nowakowski, *Funkcjonowanie kan. 1107 KPK z 1983 r. w kanonicznym systemie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne” 52 (2009) nr 1–2, s. 226.

Jak widać, w tym przypadku nie tyle mamy do czynienia z jakimś problemem ściśle prawnym, ile z decyzją na dopuszczenie lub niedopuszczenie w takiej sytuacji do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego³⁵. Z prawnego punktu widzenia opisywany związek cywilny nie jest małżeństwem, ponieważ katolicka nie zachowała formy kanonicznej. Czy jednak w perspektywie przygotowania do chrztu i procesu nawrócenia nie jest konieczne wymaganie od kandydata, by to nawrócenie wyraziło się w sakramentalnym uświęceniu istniejącego cywilnego związku, czyli egzystencjalnej realizacji małżeństwa (choć w rzeczywistości nie ma węzła małżeńskiego). Czy w tym przypadku system prawa kanonicznego oferuje skuteczne narzędzie do uwolnienia się od kobiecy, czy raczej, poprzez adekwatnie odczytaną relację pomiędzy *favor matrimonii* i *favor fidei*, wymaga celebracji kanonicznego małżeństwa z dotychczasową cywilną małżonką?

Kolejny przypadek to prośba o chrzest kobiety żyjącej w cywilnym związku z katolikiem, z którym ma już dzieci. Katolik nie ma przeszkody węzła małżeńskiego. Nieochrzczona zanim związała się z katolikiem, zawarła cywilny związek małżeński, który został rozwiązany przez rozwód. Ze związku nie urodziły się dzieci. W trakcie próby ustalenia, czy poprzedni cywilny mąż był ochrzczony, okazuje się, iż nie jest to możliwe ze względu na złą wolę mężczyzny, który żyje w nowym związku, i raz twierdzi, iż był ochrzczony, a raz, że nie był. Z całą pewnością można ustalić jednak następującą alternatywę: mężczyzna albo był nieochrzczony, albo jeśli był ochrzczony, to na pewno w Kościele prawosławnym.

35 Kanon 865 §1 KPK stanowi: „Aby dorosły mógł być ochrzczony, powinien wyrazić wolę przyjęcia chrztu, być odpowiednio pouczony o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijańskich oraz przejść praktykę życia chrześcijańskiego w katechumenacie. Ma być również pouczony o konieczności żalu za grzechy”.

Jeśli próba ustalenia z całą pewnością stanu faktycznego przedłuży się i nie rokuje nadziei na pozytywne zakończenie, można, stosując przepis kanonu 1150, przejść do wydania *documentum libertatis*, który nie rozstrzyga *dubium*, lecz pozwala kobiecie nieochrzczonej na przyjęcie chrztu i zawarcie małżeństwa. Będzie ono ważnie zawarte albo na bazie zastosowania przywileju Pawłowego, albo na bazie nieważności małżeństwa zawartego przez wierne go Kościoła prawosławnego w USC, gdyż w świetle prawa wspólnoty prawosławnej taki związek jest nieważny. Wątpliwość może wzbudzić także ewentualnie zakwalifikowanie „odejścia” strony nieochrzczonej: czy posiada ono charakterystykę wymaganą przy stosowaniu przywileju Pawłowego. Skłaniam się do takiej interpretacji, która „odejście” z kanonu 1143 KPK nie ogranicza wyłącznie do bezpośredniego skutku pragnienia przyjęcia chrztu przez nawracającego się małżonka. „Odejście” może także oznaczać rozpad małżeństwa przed odkryciem wiary przez jedną ze stron, który następuje bez przeważającej winy strony nawracającej się³⁶. Możliwe jest, jak się wydaje, zastosowanie tutaj analogii z norm dotyczących rozwiązania małżeństwa przez papieża na mocy *privilegium fidei*.

Kolejny przypadek będzie związany z problemem natury procesowej. Nieochrzczony mężczyzna zawarł małżeństwo w Kościele katolickim z katoliczką za dyspensą od przeszkody różnej religii. Ze związku nie narodziły się dzieci. Po kilku latach wspólnota życia się rozpadła bez przeważającej winy po stronie mężczyzny. Już po tym rozpadzie nieochrzczony zostaje przyjęty do katechumenatu i jednocześnie poznaje katoliczkę stanu wolnego, z którą pragnie zawrzeć małżeństwo sakramentalne. Zanim jednak formalnie wnosi prośbę o rozpoczęcie procedury zmierzającej

³⁶ Por. U. Nowicka, *Rozwiązanie małżeństwa na mocy przywileju Pawłowego*, [w:] *Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej na Wydziale prawa kanonicznego UKSW w dniu 24 kwietnia 2013 r.*, red. W. Kiwior, U. Nowicka, H. Stawniak, Warszawa 2013, s. 83.

do rozwiązania małżeństwa przez papieża na mocy przywileju wiary, jego żona wnosi o stwierdzenie nieważności ich małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej pozwanego, który to tytuł na pierwszy rzut oka wydaje się wątpliwy, choć jest przyjęty do rozpatrzenia. Mimo iż procedura rozwiązania małżeństwa będzie prawdopodobnie dużo szybsza i pewniejsza w skutkach niż kilkuletni proces o nieważność, kobieta jednak nie chce się zgodzić na zawieszenie procesu. Rodzi się pytanie, czy w świetle kanonu 1150 KPK i perspektywy długiego oczekiwania na orzeczenie sądownie sędzia może lub wręcz powinien podjąć decyzję o zawieszeniu procesu w celu umożliwienia przeprowadzenia dochodzenia przygotowującego wniosek o rozwiązanie małżeństwa. Jego postępowanie będzie wtedy analogiczne do rozstrzygnięcia sprawy wypadkowej, która ma istotne prejudycjalne znaczenie dla procesu.

Istnieją oczywiście argumenty za tezą, iż rozwiązanie małżeństwa na mocy przywileju wiary powinno być subsydiarne w stosunku do procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, ponieważ ten ostatni lepiej oddaje *favor indissolubilitatis*, jaki przenika system prawa kanonicznego³⁷. Deklaracja prawdy o istnieniu węzła lub jego braku zdaje się bardziej niż rozwiązanie węzła podkreślać dobro nierozzerwalności. Z logicznego punktu widzenia tak jest, niemniej jednak w konkretnych przypadkach wątpliwości w odniesieniu do nieważności małżeństwa powodują wydłużenie procesu i nieproporcjonalnie długie oczekiwanie na możliwość przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia. W przypadku bowiem dopuszczenia do chrztu przed rozwiązaniem małżeństwa należałoby przeprowadzić odrębne dochodzenie potwierdzające brak dopełnienia małżeństwa³⁸.

³⁷ Por. J. Llobel, *La jurisdicción de la Iglesia sobre los matrimonios no obligados a la forma canónica*, „Ius Canonicum” XXXVII (1997) nr 73, s. 65–71.

³⁸ Por. KNW, *Potestas Ecclesiae*, art. 17.

Obawa przed takim skomplikowaniem sprawy może powodować odkładanie decyzji o chrzcie.

Podsumowanie

Należy jeszcze raz podkreślić iż kanon 1060 i kanon 1150 KPK nie stoją wobec siebie w opozycji. *Domniemanie nieważności*, jakie miałyby być wynikiem wykładni kanonu 1150 w rzeczywistości w sensie ścisłym nie istnieje. Kanon 1150 umożliwia w przypadku wątpliwości zawieszenie sądu co do ważności małżeństwa oraz, gdy jego rozwiązanie jest dopuszczalne, pozwala na wydanie aktu administracyjnego, otwierającego drogę do zawarcia kolejnego związku.

Favor fidei wyrażony w kanonie 1150 nigdy nie jest tożsamy z *favor nullitatis*; nigdy nie uderza w ważne małżeństwo nie-sakramentalne możliwe do egzystencjalnej realizacji; nie jest stosowany, gdy proszący przyczynia się do rozbicia związku; zawsze stanowi środek nie tyle do jakiejś deprecjacji poprzedniego związku, ile do zawarcia kolejnego małżeństwa wobec niezawinioniej niemożności realizacji pierwszego. Zawsze więc *favor fidei* jest udzielany w perspektywie troski o egzystencjalną realizację prawdziwego małżeństwa, zaś troska o małżeństwo jest wyrazem ochrony wiary.

SUMMARY

Favor fidei versus favor matrimonii. The relation between can. 1150 and can. 1060 as a context for problem solutions in the practice of the catechumenal center

The first part of the article makes it clear that the prescriptions of can. 1060 and can. 1150 do not stand in opposition to each other. The author argues that in the strict sense of the notion the so called *presumption of the nullity of marriage* that apparently results from the interpretation of can. 1150 does not occur. However, in case of doubt the prescription of can. 1150 makes it possible to suspend the judgement whether the marriage is valid or not and when its dissolution is admissible to proceed with issuing an administrative act that permits contracting a new one. Next the author shows how to understand correctly the argument based on can. 1150 that *favor fidei* prevails over the *favor matrimonii*. In conclusion, the author claims that the prescription of can. 1150 never carries the same weight as *favor nullitatis*; *favor fidei* never works against a valid non-sacramental marriage that is still possible to be continued; Neither is it applied when the petitioner is predominantly responsible for the breakdown of the marriage; It is always a means not so much to depreciate the former marriage as to contract the next one when – owing to no petitioner's fault it is impossible to continue the former one. The second part of the article discusses specific problem that emerge in the practice of the catechumenal center, as well as their solutions worked out in the context of the aforementioned conclusions.

Keywords: can. 1060, can. 1150, favor of the faith, presumption of the nullity of marriage, dissolution

Andrzej Wójcik, *Favor fidei versus favor matrimonii. Relacja pomiędzy kanonem 1150 KPK a kanonem 1060 KPK jako perspektywa dla rozwiązań w praktyce ośrodka katechumenalnego*, [w:] *Znaczenie wiary dla małżeństwa: w kierunku zmiany prawa*, red. Piotr Kroczyk, Kraków 2016, s. 119–138 (Annales Canonici Monographiae, 4).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385220.08>